

magazyn pomorskie

BEZPŁATNE PISMO SAMORZĄDOWE



2026

czerwiec

120 lat skansenu we Wdzydzach

Czytaj na str. 11

W tym wydaniu:

- | | | |
|---|--|--|
| <p>3 Pomorskie napędzane funduszami europejskimi</p> <p>4 GOZilla – gdzie stoi i dokąd zmierza?</p> <p>5 Pomorska metropolia coraz bliżej. Co się zmieni?</p> <p>6 Miliony złotych na pomorskie sołectwa</p> <p>7 Kulinarne perełki Pomorza 2026</p> | <p>8 Tutaj powiatem rządzi kobieta</p> <p>10 Wielkie święto pomorskiej kultury</p> <p>11 120 lat skansenu we Wdzydzach</p> <p>12 Nowoczesne Centrum Diagnostyki Nowotworów na Zaspie</p> <p>13 Pomorskie wspiera młodych sportowców</p> | <p>14 Energetyka jądrowa – kształcimy kadry przyszłości</p> <p>15 Malbork ma pierwszy w Polsce marcepanomat</p> <p>16 Uliczka Pomorska?</p> |
|---|--|--|



Angela Dubielska

Funduszowy Maj to akcja pokazująca, jak fundusze europejskie wpływają na rozwój miast, mniejszych miejscowości i lokalnych społeczności. W całym regionie odbywają się spotkania, warsztaty, pikniki i dni otwarte. Są one okazją do refleksji nad tym, jak bardzo zmieniło się pomorskie od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej.



Pomorskie napędzane funduszami europejskimi

Nieprzypadkowo kulminacją wydarzeń przypada w okolicach 9 maja – Dnia Europy. To właśnie wtedy szczególnie mocno wybrzmiewa idea współpracy, solidarności i wspólnego rozwoju, która od ponad 70 lat stanowi fundament europejskiej wspólnoty. Dla Pomorza członkostwo w Unii Europejskiej oznaczało nie tylko dostęp do funduszy, ale przede wszystkim szansę na dynamiczny rozwój i poprawę jakości życia mieszkańców.

Dziś efekty unijnego wsparcia widać niemal na każdym kroku. Nowoczesna infrastruktura transportowa, inwestycje w ochronę zdrowia, rewitalizacja przestrzeni miejskich, rozwój edukacji czy projekty społeczne – wszystkie te działania współtworzą obraz nowoczesnego regionu, który skutecznie wykorzystuje europejskie możliwości. Dzięki funduszom europejskim do województwa pomorskiego trafiły przez ostatnie lata dziesiątki miliardów złotych, pozwalając na realizację tysięcy projektów rozwojowych.

– Fundusze europejskie to nie tylko infrastruktura i inwestycje, ale przede wszystkim ludzie – ich kompetencje, możliwości i jakość życia. To właśnie mieszkańcy regionu są największymi beneficjentami zmian, jakie zaszły na Pomorzu dzięki obecności Polski w Unii Europejskiej – podkreśla wicemarszałek województwa pomorskiego Marcin Skwierawski.

Funduszowy Maj miał jednak nie tylko przypominać o już zrealizowanych inwestycjach, ale także zachęcić mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w życiu regionu. W całym województwie organizowane były wydarzenia edukacyjne, kulturalne i społeczne prezentujące projekty współfinansowane



Fot. mat. UM Malbork

ze środków europejskich. Mieszkańcy mogli zająć do miejsc na co dzień niedostępnych, poznać kulisy realizacji inwestycji, czy dowiedzieć się, w jaki sposób pozyskiwać środki na własne inicjatywy.

Ważnym elementem tegorocznych obchodów były także zaangażowanie lokalnych instytucji, organizacji i beneficjentów funduszy europejskich. Samorządy, organizacje pozarządowe, instytucje kultury czy podmioty realizujące projekty społeczne przygotowały własne wydarzenia, pokazując, że europejskie wsparcie ma bardzo konkretny, lokalny wymiar. Dzięki temu Funduszowy Maj stał się świętem nie tylko inwestycji, ale przede wszystkim ludzi i społeczności, które z tych projektów korzystają każdego dnia.

Pomorskie od lat należy do regionów, które skutecznie

wykorzystują środki europejskie. Inwestycje obejmują zarówno duże przedsięwzięcia infrastrukturalne, jak i działania wspierające przedsiębiorczość, rozwój kompetencji czy integrację społeczną. To właśnie połączenie nowoczesnej infrastruktury z inwestowaniem w kapitał ludzki sprawia, że nasz region jest postrzegany jako jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się w Polsce.

Dzień Europy i Funduszowy Maj przypominają również o wartościach, które stoją u podstaw europejskiej współpracy: wolności, demokracji, solidarności i otwartości. W czasie, gdy Europa mierzy się z wyzwaniami gospodarczymi, społecznymi i klimatycznymi, wspólne działania oraz współpraca międzynarodowa pozostają jednym z najważniejszych narzędzi budowania bezpiecznej przyszłości.

Tegoroczne obchody miały dodatkowy symboliczny wymiar – minęło właśnie 40 lat od ustanowienia Dnia Europy – oficjalnego święta oraz przyjęcia unijnych symboli – flagi i hymnu. To dobry moment, by spojrzeć na drogę, jaką przeszło pomorskie w ostatnich dwóch dekadach i zobaczyć, jak europejskie wsparcie przełożyło się na codzienne życie mieszkańców regionu.

strona z aktualnościami funduszy europejskich dla Pomorza



GOZilla – gdzie stoi i dokąd zmierza?



Piotr Pałkowski

Województwo pomorskie realizuje jeden z najbardziej ambitnych projektów środowiskowych w Polsce. Projekt LIFE Pom GOZilla.PL ma pomóc ograniczyć liczbę odpadów komunalnych, zwiększyć poziom recyklingu i przygotować region do spełnienia coraz bardziej wymagających norm unijnych dotyczących gospodarki odpadami. Inicjatywa będzie realizowana przez najbliższą dekadę aż do 2035 r.

GOZilla to pierwszy w Polsce strategiczny projekt wspierający gospodarkę o obiegu zamkniętym, finansowany z programu LIFE Unii Europejskiej oraz środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Łączny budżet przedsięwzięcia wynosi niemal 22 mln euro, z czego 60 proc. pochodzi z funduszy Komisji Europejskiej.

Celem projektu jest wdrożenie zasad gospodarki o obiegu zamkniętym, czyli modelu opartego na ograniczaniu liczby odpadów, ponownym wykorzystywaniu produktów oraz zwiększaniu poziomu recyklingu. Jak podkreślają autorzy projektu, gospodarka cyrkularna ma stać się nie tylko odpowiedzią na wyzwania środowiskowe, ale również impulsem do budowania nowoczesnej i konkurencyjnej gospodarki regionu.

W realizację projektu zaangażowanych jest 24 pomorskich samorządów, dwa zakłady gospodarki komunalnej oraz partnerzy strategiczni, w tym Uniwersytet Gdański, Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego, Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna, miasto Gdańsk oraz Fundacja Mare.

Jednym z kluczowych elementów projektu są działania edukacyjne skierowane zarówno do mieszkańców regionu, jak i turystów odwiedzających nasz region. Kampania ma promować prawidłową segregację odpadów, ograniczanie ich produkcji oraz ponowne wykorzystywanie surowców. Szczegółne



Fot. Jacek Sowa / UNWP

działania będą prowadzone także w branży turystycznej, gdzie zaplanowano szkolenia, warsztaty i tzw. living labs wspierające wdrażanie rozwiązań GOZ (Gospodarki Obiegu Zamkniętego) w przedsiębiorstwach.



Projekt obejmuje również badania prowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego. W wybranych gospodarstwach domowych analizowana jest liczba i struktura produkowanych odpadów, ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów. Badania mają pomóc w rozwoju przydomowego kompostowania oraz ograniczeniu liczby odpadów trafiających na składowiska.

Ważnym aspektem GOZilli jest także walka z tzw. „sieciami widmo”, czyli porzucenymi narzędziami połowowymi zalegającymi w Bałtyku.

Plastikowe odpady stanowią zagrożenie dla środowiska morskiego oraz są źródłem mikroplastiku. Partnerzy projektu chcą wypracować skuteczne rozwiązania pozwalające odzyskiwać i przetwarzać tego typu odpady.

W kolejnych latach przy Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych mają powstać punkty napraw i ponownego wykorzystania przedmiotów. Planowane jest również uruchomienie specjalnej aplikacji wspierającej mieszkańców w ograniczaniu ilości odpadów oraz promującej ideę „napraw zamiast wyrzucać”.

LIFE Pom GOZilla.PL to projekt, który ma pomóc Pomorzu osiągnąć ambitne cele wyznaczone przez Unię Europejską. Do 2035 r. poziom recyklingu odpadów komunalnych powinien osiągnąć 65 proc., natomiast liczba odpadów trafiających na składowiska nie będzie mogła przekraczać 10 proc.

Więcej informacji o projekcie:



GOZilla – Uniwersytet Gdański:



Pomorska metropolia coraz bliżej. Co się zmieni?



Angela Dubielska

Pomorze może wkrótce stać się drugim w Polsce regionem posiadającym formalny związek metropolitalny. Projekt ustawy metropolitalnej dla województwa pomorskiego został już przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do prac parlamentarnych. Dla mieszkańców oznacza to nie tylko nowe możliwości inwestycyjne, ale także lepszy transport, lepszy dostęp do usług publicznych i dodatkowe setki milionów złotych pozostające w regionie.

Projekt zakłada utworzenie związku metropolitalnego obejmującego miasta, gminy i powiaty współpracujące dziś w ramach Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot (OMGGS). Obecnie w stowarzyszeniu działa już 61 samorządów. Jednak nowa ustawa ma nadać tej współpracy formalny charakter i zapewnić nowe kompetencje oraz stabilne finansowanie.

Najważniejszą korzyścią ma być pozostawienie w regionie dodatkowych środków finansowych. Jak podkreślają samorządowcy, dzięki ustawie na Pomorzu każdego roku pozostawałyby setki milionów złotych, które dziś trafiają do budżetu państwa. Według założeń finansowanie ma stopniowo rosnąć – od 125 mln zł w 2027 r. do nawet 500 mln zł rocznie – w kolejnych latach.

Znaczące zmiany mają dotyczyć transportu i inwestycji infrastrukturalnych. Metropolia mogłaby wspólnie planować przebieg dróg, rozwijać transport zbiorowy oraz koordynować inwestycje komunikacyjne w całym regionie. Ustawa umożliwiłaby m.in.: zakup nowych autobusów, tramwajów, trolejbusów i pociągów, tworzenie nowych połączeń oraz rozwój węzłów integracyjnych, buspasów czy tras rowerowych. Dzięki temu mieszkańcy mniejszych miejscowości mieliby

łatwiejszy dostęp do pracy, szkół, uczelni czy placówek medycznych.

Szczególnie mocno na zmianach mają skorzystać małe miasta i gminy. Samorządy podkreślają, że ustawa pozwoli skuteczniej walczyć z wykluczeniem komunikacyjnym i równomiernie rozwijać cały region, a nie tylko największe miasta Trójmiasta.

Projekt przewiduje również szerokie działania społeczne. W ramach obecnej perspektywy unijnej metropolia planuje realizację 115 projektów współfinansowanych ze środków europejskich o wartości ponad 1,23 mld zł. Wśród nich znalazły się m.in.: programy wsparcia psychoterapeutycznego dla dzieci i młodzieży, tworzenie domów dziennego pobytu oraz klubów seniora, rozwój przedsiębiorstw społecznych czy działania wspierające imigrantów.

Istotnym elementem projektu jest także ochrona środowiska i adaptacja do zmian klimatu. Pomorska ustawa – wzorowana na rozwiązaniach funkcjonujących w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii – jako dodatkowe zadanie wskazuje właśnie działania klimatyczne. Ma to szczególne znaczenie dla regionu nadmorskiego, narażonego m.in. na skutki intensywnych opadów, podtopień

czy wzrostu poziomu morza.

Samorządowcy przypominają, że współpraca metropolitalna już dziś przynosi wymierne efekty. W poprzedniej perspektywie unijnej OMGGS zarządził fundusze o wartości 1,88 mld zł, co pozwoliło zrealizować około 200 projektów o łącznej wartości 3,67 mld zł. Dzięki tym środkom powstały m.in.: nowe węzły przesiadkowe, przeprowadzono termomodernizację budynków, zrewitalizowano miasta i gminy oraz utworzono nowe szpitale geriatryczne. Pomoc otrzymało także prawie 18 tys. osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Zdaniem przedstawicieli metropolii nowa ustawa ma przede wszystkim umożliwić prowadzenie wspólnej polityki rozwoju na większą skalę i stworzyć silny organizm zdolny skutecznie konkurować o inwestorów, fundusze i nowe miejsca pracy.

Link do projektu
Ustawy Metropolitalnej:



Ustawa
metropolitalna



Obszar Metropolitalny
Gdańsk Gdynia Sopot

dla Pomorza

Miliony złotych na pomorskie sołectwa



Aleksander Olszak

Place zabaw, świetlice wiejskie, miejsca spotkań mieszkańców czy siłownie pod chmurką – to tylko część inicjatyw, które powstaną dzięki programowi Aktywne Sołectwo Pomorskie 2026. Samorząd województwa pomorskiego po raz dziewiąty wsparł projekty realizowane przez mieszkańców pomorskich wsi. W tym roku do 40 sołectw trafi niemal milion złotych dofinansowania.

Program Aktywne Sołectwo Pomorskie realizowany jest od 2008 r. i od lat cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców terenów wiejskich. Tegoroczna edycja przyniosła rekordową liczbę zgłoszeń, bo wpłynęło aż 91 wniosków. Gminy mogły ubiegać się o wsparcie w wysokości do 25 tys. zł na projekty służące integracji mieszkańców oraz poprawie jakości życia na wsi.

Jak podkreślał marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, program wspiera rozwój terenów wiejskich i aktywność lokalnych społeczności. Dzięki wcześniejszym edycjom udało się zrealizować już ponad 200 projektów w całym regionie.



Fot. mat. UMWP

małych, ale ważnych dla mieszkańców inicjatyw.

Łącznie z budżetu województwa pomorskiego na realiza-

cję projektów przeznaczono ponad 988 tys. zł, a drugie tyle dołożą samorządy gminne. Dofinansowanie trafi do 41 sołectw z 40 gmin w całym Pomorzu, m.in. do Szarłat, Kątów Rybackich, Jastrzębiej Góry, Kameli, Osieka czy Wężior i Podjazdowa.

Program pokazuje, że nawet niewielkie inwestycje mogą realnie zmieniać lokalne społeczności. Dzięki aktywności mieszkańców pomorskie wsie stają się bardziej nowoczesne, estetyczne i przyjazne do życia, a wspólne projekty pomagają budować silniejsze relacje sąsiedzkie i lokalną tożsamość.



W ramach tegorocznej odsłony programu wsparcie otrzymały inwestycje, które mają budować sąsiedzkie więzi i tworzyć przestrzeń do wspólnego spędzania czasu. Powstaną m.in.: miejsca rekreacji i odpoczynku, boiska, świetlice oraz przestrzenie integracyjne dla mieszkańców. Jak zaznaczał członek Zarządu Województwa Pomorskiego Adam Gawrylik, ideą programu jest wzmacnianie lokalnej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego poprzez wspieranie



Kulinarne perełki Pomorza 2026



Dorota Kulka

Konfitura z płatków róży, tradycyjne wędliny, regionalne miody pitne i dania inspirowane kuchnią kaszubską – tak smakowało Pomorze podczas finału 14. edycji konkursu o Bursztynowy Laur Marszałka Województwa Pomorskiego „Pomorskie Smaki 2026”. Laureatów ogłoszono 13 maja w restauracji Tabun w Otominie. W tym roku po raz pierwszy finał połączono z prezentacją konkursowych potraw i produktów oraz wręczeniem nagród.

Do tegorocznej edycji zgłoszono 71 produktów i potraw przygotowanych przez 49 uczestników. Jury zakwalifikowało do drugiego etapu 33 produkty oraz 9 potraw. Jak podkreślali jurorzy, poziom konkursu był wyjątkowo wysoki, a wybór zwycięzców nie należał do łatwych. Na konkursowych stołach pojawiły się zarówno tradycyjne receptury, jak i nowoczesne interpretacje pomorskiej kuchni.

Największe uznanie w kategorii produktów pochodzenia roślinnego zdobyła konfitura z płatków róży przygotowana przez Ekologiczne Gospodarstwo Agroturystyczne Różana Zagroda z Jaszczerka. Bursztynowe Laury Marszałka trafiły również do producentów kielbasy swojskiej podsuszanej z Kwidzyna, tortu czekoladowego z rokitnikiem z Sopotu, miodu pitnego kirsztrank trójniak oraz metki wędzonej żukowskiej.

W kategorii potraw zwyciężyła Restauracja Tawerna



Fot. Łukasz Tokarczyk / UMWP

Rybaki z Sopotu za staropolski tatar ze śledzia z pianą z kwaśnej śmietany oraz sandacza z emulcją ziemniaczaną i wędzoną maślaną, inspirowanego kuchnią kaszubską. Laureaci otrzymali statuetki, dyplomy oraz nagrody finansowe w wysokości trzech tysięcy złotych.

Po raz pierwszy przyznano także wyróżnienia w każdej kategorii konkursowej. Otrzymali je m.in.: producenci kaszubskiego półgęska z gęsi, syropu lawendowego, malborskiego marcepanu oraz pieczonych pierogów

z konfitowaną kaczką. Wśród potraw wyróżniono Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 w Wejherowie za dania przygotowane z wykorzystaniem ryb i kaczki.

Marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk podkreślał podczas gali, że regionalna żywność i tradycyjne receptury są ważnym elementem budowania marki Pomorza oraz rozwoju turystyki kulinarnej. Zwrócił uwagę, że mieszkańcy coraz częściej wybierają produkty lokalne, naturalne i wytwarzane tradycyjnymi metodami.

Konkurs Pomorskie Smaki organizowany jest od 14 lat. Jego celem jest promowanie regionalnego dziedzictwa kulinarnego oraz wspieranie producentów korzystających z lokalnych surowców i tradycyjnych technologii wytwarzania żywności. W tym roku rozszerzono formułę wydarzenia o kategorię najlepszej potrawy, dzięki czemu uczestnicy mogli zaprezentować także swoje umiejętności kulinarne.



Link galerii na [www](http://www.pomorskie.eu)



Tutaj powiatem rządzi kobieta



Katarzyna
Piotrowska-Turnowiecka

Powiat starogardzki po sukcesie na dożynkach wojewódzkich nie zwalnia tempa. Inwestycje w edukację, zdrowie, bezpieczeństwo na drogach i czystsze powietrze to priorytety drugiej połowy kadencji. O tym, co powiat planuje, jak zmienia się styl zarządzania i o tym, co najważniejsze dla mieszkańców rozmawiamy ze starostą starogardzką.



Fot. Piotr Zagell

Powiat starogardzki zdobył pierwsze miejsce podczas dożynków wojewódzkich w Pszczółkach w 2025 r. Co to dla was znaczyło?

– To był ogromny powód do radości. Pierwsze miejsce w konkursie Najlepsza Prezentacja Powiatu potwierdziło, że wspólna praca naprawdę przynosi efekty. Jury doceniło autentyczność naszej prezentacji, jej bogactwo oraz to, że pokazaliśmy najważniejsze atuty regionu: przyrodę, kulturę i tradycje.

Jakie znaczenie ma to wyróżnienie dla powiatu?

– Przede wszystkim wzmacnia promocję i rozpoznawalność powiatu. To też sygnał, że potrafimy działać razem i budować dobry wizerunek naszego regionu. Zależy nam, żeby każde nasze działanie przekładało się na wymierne efekty, a co za tym idzie poprawiało jakość życia naszych

mieszkańców. Dlatego m.in. stawiamy na ekologię i nowoczesność.



Na co konkretnie?

– W planach mamy termomodernizację szkół m.in. liceów ogólnokształcących oraz Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Konkretnie korzyści to niższe rachunki za energię oraz oszczędności dla powiatu. Szacujemy,

że zużycie energii może spaść nawet o 30-60 procent. To oznacza niższą emisję i czystsze powietrze. A uczniowie i pracownicy będą funkcjonować w bardziej komfortowych warunkach.

Co jeszcze poprawi jakość życia mieszkańców?

– Największe środki trafią do edukacji i szkolnictwa zawodowego m.in. na przebudowę ośrodków egzaminacyjnych, projekt Wybieram przyszłość zawodową – edycja II oraz program Zdolni z Pomorza – powiat starogardzki II. Czekają nas budowa kompleksu sportowego Orlik w Owidzu. Zmodernizowane będzie boisko przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Ponad milion zł przeznaczamy na projekt Cyberbezpieczny Samorząd, a 1,7 mln zł na budowę magazynu na potrzeby ochrony ludności i obrony cywilnej.



POMORSKIE ŚWIĘTO PLONÓW

DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE

Dla mieszkańców na pewno ważne jest zdrowie

– Dlatego od lat konsekwentnie inwestujemy w rozwój Kociewskiego Centrum Zdrowia. Modernizujemy infrastrukturę, unowocześniamy sprzęt i wzmacniamy zespół specjalistów. Kolejnym krokiem będzie przeznaczenie prawie 9,7 mln zł na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną. Chodzi o modernizację izby przyjęć, poradni oraz laboratoriów. Ale to nie wszystko.

Co jeszcze się zmieni dla pacjentów?

– Dzięki 20 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy możliwy będzie dalszy rozwój nowoczesnej kardiologii inwazyjnej. Będzie



więcej łóżek, w tym intensywnego nadzoru kardiologicznego, co zwiększy bezpieczeństwo pacjentów wymagających specjalistycznej opieki. Placówka zostanie wyposażona w nowoczesną, wysokospecjalistyczną aparaturę. Dla mieszkańców oznacza to szybszą diagnostykę, skuteczniejsze leczenie i lepszy dostęp do zaawansowanej opieki medycznej na miejscu.



Jednym z priorytetów pani kadencji jest bezpieczeństwo na drogach

– Zgadza się. Przebudujemy niewralgiczne odcinki i poprawiamy bezpieczeństwo pieszych. W tym roku realizujemy m.in. most na Wietcisie w Wolnym Dworze i modernizujemy 6-kilometrowy odcinek ze Starogardu Gdańskiego do Lipinek Królewskich. Mniejsze

do Koteża. Wszystko po to, by mieszkańcy mieli lepszy transport i zachętę do korzystania z roweru na co dzień.

Jest pani pierwszą kobietą na stanowisku starosty w historii powiatu. Co uważa pani za swój największy sukces?

– Największym sukcesem jest dla mnie budowanie urzędu opartego na dialogu, otwarto-

wieć uważności, współpracy i skuteczności. Cieszę się, że udaje nam się z równą determinacją realizować duże inwestycje infrastrukturalne, jak i dbać o sprawy społeczne – edukację, zdrowie psychiczne młodzieży czy wsparcie seniorów. Zależy mi na tym, by nikt w naszym powiecie nie czuł się pominięty.

A największe wyzwanie na drugą połowę kadencji?

– Na pewno utrzymanie tego tempa rozwoju w czasach dynamicznych zmian gospodarczych. Przed nami ważne inwestycje – od dróg po przestrzenie sportowe i społeczne. Osobiście zależy mi też na tym, by na stałe zakorzenić w naszym powiecie otwarty, partnerski model współpracy z mieszkańcami. Wierzę, że trwałą siłą buduje się nie autorytetem władzy, ale relacjami, jakie codziennie tworzymy z mieszkańcami.

Dziękuję za rozmowę



zadania to doświetlenie przejść, nowe przejścia w Kamionce i przy drodze 2207G, utwardzenie pobocza w Szlachcie.

Infrastruktura to też transport publiczny i ścieżki rowerowe

– Dlatego stawiamy na rozwiązania wygodne i przyjazne środowisku. W ubiegłym roku kupiliśmy autobusy niskoemisyjne, które poprawiły dostępność komunikacyjną, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach. W tym roku idziemy o krok dalej i przygotowujemy zakup autobusów elektrycznych. Budujemy drogę pieszo-rowerową

ści i zaufaniu. Chciałam pokazać, że kobiecy styl zarządzania może wnieść do lokalnej polityki



Wielkie święto pomorskiej kultury



Marcin Szumny

Wybitni artyści, młode talenty i mecenas kultury zostali uhonorowani podczas gali Pomorskiej Nagrody Artystycznej. Wyróżnienia przyznawane przez samorząd województwa pomorskiego trafiły do twórców, którzy w minionym roku szczególnie zasłużyli się działalnością artystyczną oraz promocją kultury regionu.

Pomorska Nagroda Artystyczna to najważniejsze wyróżnienie w dziedzinie kultury na Pomorzu. W tym roku nominacje otrzymali przedstawiciele teatru, filmu, literatury, muzyki, muzealnictwa i wystawiennictwa. Z tego grona kapituła wyłoniła laureatów w kategoriach Kreacje artystyczne, Pomorska Nadzieja Artystyczna i Mecenas Kultury. Zwycięzcy otrzymali statuetkę Gryfa Pomorskiego oraz nagrody pieniężne. – To świetna okazja, by uhonorować twórców, których dzieła są doceniane nie tylko w regionie, ale także w Polsce i Europie – mówi marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk podczas gali w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej.

W kategorii Kreacje artystyczne nagrodzono: Agatę Dudę Gracz (za scenariusz, reżyserię i stronę wizualną spektaklu „Memling, czyli historia końca świata” w Teatrze Wybrzeże, czyli zjawiskowe przeniesienie Sądu Ostatecznego



Fot. Lukasz Tokarczyk / UMWP

z płótna na teatralne deski), Andrzeja Hoję i Janusza Marszałca (za kuratorstwo wystawy „Nasi chłopcy. Mieszkańcy Pomorza w armii III Rzeszy” w Muzeum Gdańska oraz otwarcie ogólnopolskiej dyskusji przywracającej zrozumienie dla Polaków i Kaszubów, którzy byli zmuszeni do służby w niemieckiej armii podczas II wojny światowej) i Stefana Chwina (za książkę „Gombrowicz i »dusza polska«”, ważny głos w dyskusji o polskiej tożsamości.)

Pomorską Nadzieję Artystyczną zdobył Marek Puchowski za rolę Hrabiego Orloka w spektaklu „Nosferatu” w reżyserii

Mariusza Grzegorzka w Teatrze Wybrzeże.

Honorowy tytuł Mecenaasa Kultury otrzymała firma Dr Irena Eris SA za wieloletnie wspieranie Opery Bałtyckiej, Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni i Teatru Atelier im. Agnieszki Osieckiej.

Marszałek województwa przyznał także Wielką Pomorską Nagrodę Artystyczną za całokształt twórczości. W tym roku otrzymał ją Leszek Kułakowski. Uhonorowano go za konsekwentną, pełną pasji drogę twórczą i muzykę, która pozostaje w pamięci na długo.

DO KOGO TRAFIŁA TEODORA?

Nagroda Teodory to wyróżnienie dla liderów i liderów pomorskiej kultury, którzy swoją pasją, zaangażowaniem i nowatorskimi działaniami rozwijają oraz promują kulturę w regionie. Statuetki wręczono podczas gali zorganizowanej z okazji trzeciej edycji Dnia Działających w Kulturze.

W tegorocznej edycji napłynęły aż 141 zgłoszenia. Decyzją jury Pomorską Nagrodę dla Liderów i Liderów Kultury za 2025 rok otrzymali: Aleksandra Kurowska-Susdorf (animatorka kultury, badaczka pedagogiki pamięci i przewodniczka po Gdańsku, Wejherowie oraz Muzeum Stutthof. Uczy w Społecznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Wejherowie oraz w Katedrze Socjologii i Historii Wojskowości Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni), Marcin Karwowski (dyrektor Biblioteki Publicznej w Kokoszkowach, trener, mentor, tutor, coach, doradca i animator. Prowadzi także Centrum

Organizacji Pozarządowych w Starogardzie, wspierając mieszkańców gminy Redzikowo i pokazując, jak może wyglądać oddolne budowanie kultury i edukacji) i Agnieszka Zielke (prezesa Stowarzyszenia Perła Przywidza, Koła Gospodyń Wiejskich Perlove w Starej Hucie oraz założycielka scholi Pielgrzymi Nadziei w Nowej Wsi Przywidzkiej. Aktywizuje mieszkańców do działań na rzecz lokalnej społeczności i pielęgnowania tradycji).

Honorowe wyróżnienie otrzymała Wanda Lew-Kiedrowska z gminy Stężyca, nauczycielka języka polskiego i kaszubskiego, poetka, dziennikarka, działaczka

społeczna i regionalna oraz inicjatorka wielu kaszubskich wydarzeń, w tym Kaszëbszczégò diktanda. Uhonorowano ją za pasję, autorytet i oddanie sprawom Kaszub, dzięki którym kultura regionalna nieustannie inspiruje kolejne pokolenia.

Patronką nagrody jest Teodora Gulgowska (1860-1951) – malarka, animatorka kultury i sztuki ludowej. Wraz z mężem Izydorem Gulgowskim założyła pierwsze na ziemiach polskich muzeum na wolnym powietrzu we Wdzydzech. Nagrodę ustanowił samorząd województwa pomorskiego, a jej organizację koordynuje Nadbałtyckie Centrum Kultury w Gdańsku.

120 lat skansenu we Wdzydzach



Piotr Pałkowski

Muzeum – Kaszubski
Park Etnograficzny
we Wdzydzach
to pierwszy skansen
na ziemiach dzisiejszej
Polski, dzieło życia Izydora
i Teodory Gulgowskich.
Muzeum odtwarza
krajobraz dawnej
wsi pomorskiej z obszaru
Kociewia i Kaszub.
W czerwcu rozpoczęły się
jubileuszowe wydarzenia,
w których warto wziąć
udział.

Wdzydzki skansen przechodził różne koleje losu od czasu, gdy małżeństwo Gulgowskich stworzyło jego podwaliny. Z tym miejscem wiąże się też odrodzenie kaszubskiego hafciarstwa, co zawdzięczamy Teodorze Gulgowskiej. Wdzydzki skansen i szkoła haftu są żywymi symbolami kultury ludowej naszego regionu.

Pośród jezior, wśród lasów

Był początek XX w., gdy w odległym zakątku ówczesnego Cesarstwa Niemieckiego, gdzie na rubieżach prowincji Prusy Zachodnie, powstało muzeum. W miejscu oddalonym o wiele kilometrów od najbliższego miasta utworzono instytucję kulturalną z prawdziwego zdarzenia. Stworzyła ją para niezwyklej ludzi, których połączyła miłość.

Upór i wytrwałość

Teodora była starsza od Izydora o 14 lat, a on był biednym nauczycielem. Rodzina nie godziła się na ten związek. Panna Fethke, by złamać opór rodziców, podjęła głodówkę. Ślub z Izydorem wzięła w 1899 r., gdy miała 39 lat. Pięć lat później oboje zaczęli tworzyć „ogród muzealny”, w którym gromadzili kolekcję przedmiotów związanych z codziennym życiem Kaszubów. Pierwsza ekspozycja składała się z podcieniowej chaty i 260 eksponatów. Niestety Izydor wkrótce zmarł, a kilka lat później pożar strawił wszystko, łącznie z domem. Teodora musiała zamieszkać w pralni, ale nie poddała się. Mimo że była już po 70., to udało jej się odbudować podcieniową chatę i częściowo odtworzyć zbiory.

Dlaczego haft?

Teodora przejmowała się trudnym losem mieszkańców



Fot. Piotr Pałkowski / UMWP

wsi, zwłaszcza kobiet. Było trudno, bo nieurodzajne gleby nie zapewniały dostatniego życia. Gulgowska studiowała w Berlinie, gdzie nauczyła się malować i zetknęła się z grafiką użytkową. W tamtym czasie trwała moda na wyroby ludowe, a ludzie płacili sporo za rękodzieło. Wrażliwość malarska i znajomość wzornictwa oraz lokalne tradycje zdobnicze dały początek wdzydzkiej szkole haftu kaszubskiego. Stworzyła haft kaszubski w formie, jaką znamy dzisiaj. Pomysł się przyjął, miejscowe dziewczęta zaczęły haftować, a ich prace były rozchwytywane. Wkrótce haft kaszubski odrodził się w całym regionie.

Kaszubskie chaty

Pierwszym obiektem muzeum był podcieniowy dom Michała Hinza, zbudowany w XVIII w. we Wdzydzach. Gulgowsky nabyli go z obejściem i w sąsiedztwie wybudowali swój dom. Śmierć Izydora, pożar, wojna i późniejsze trudności, nie sprzyjały rozwojowi. Teodora zmarła w 1951 r., a w 1954 r. nazwę placówki zmieniono na Muzeum Chat Kaszubskich, bo chaty były już dwie. Tą drugą był dom rybaka w przeniesiony z Wdzydz Tucholskich. W następnych latach pojawiło się więcej obiektów w całości przenoszonych z innych wiosek.

Kolejna odsłona

W 1970 r. Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku powołała Kaszubski Park Etnograficzny. Skansenu się rozrastał, sprowadzono nowe obiekty i powiększono zbiory. Pojawił się też Jarmark Wdzydzki, coroczna impreza, która jest jednym z najważniejszych wydarzeń organizowanych przez muzeum. Układ przestrzenny opracowali etnografowie we współpracy ze specjalistami Politechniki Gdańskiej. Machina ruszyła, do Wdzydz masowo ściągają turyści z całej Polski, a mieszkańcy Trójmiasta upodobałi sobie to miejsce na letni odpoczynek.

Co możemy zobaczyć?

Dzisiaj Kaszubski Park Etnograficzny to ponad 20 ha powierzchni i prawie 40 budynków. Są to drewniane chaty zrębowe, domy szachulcowe i murowane. Jest też kościół przeniesiony ze Swornegaci oraz obiekty gospodarcze np.: stajnie, młyny, szkoła czy tartak. Ciekawostką w tym ostatnim jest działająca lokomobila. Jest też kiosk „Ruchu” i kompleks domków campingowych z okresu PRL-u. Ta część ekspozycji uświadamia nam, że skansen jest niemal żywym organizmem, który oddaje krajobraz kaszubskiej wsi takim, jakim jest. Docelowo obszar skansenu ma obejmować około 100 ha.

Nowoczesne Centrum Diagnostyki Nowotworów na Zaspie



Dorota Kulka

Przy Szpitalu św. Wojciecha na gdańskiej Zaspie trwa budowa Centrum Zaawansowanej Diagnostyki Nowotworów. Nowoczesny, pięciokondygnacyjny obiekt ma znacząco poprawić dostęp mieszkańców Pomorza do specjalistycznej diagnostyki onkologicznej oraz skrócić czas oczekiwania na rozpoczęcie leczenia. Inwestycja ma zostać zakończona w trzecim kwartale tego roku.



Fot. wizualizacja materiał prasowy Copernicus

Nowe centrum będzie służyć pacjentom z chorobami nowotworowymi z całego regionu. Budynek o powierzchni około 4 tys. mkw. zostanie wyposażony w zaawansowaną aparaturę medyczną, w tym urządzenia PET/CT (pozytonowa tomografia emisyjna) oraz SPECT (zaawansowane systemy medycyny nuklearnej, które pozwalają na ocenę metabolizmu i fizjologii tkanek), a także nowoczesną infrastrukturę IT i zaplecze do prowadzenia teranostyki – innowacyjnej metody łączącej diagnostykę z indywidualnie dobraną terapią.

Jak podkreśla prezes spółki Copernicus Podmiot Leczniczy Dariusz Kostrzewa, centrum ma działać w formule jednodniowej opieki, co pozwoli pacjentom szybciej przejść przez proces diagnozy i leczenia. Dzięki skupieniu usług w jednym miejscu ograniczona zostanie również konieczność przemieszczania się między różnymi placówkami medycznymi.

Inwestycja ma także wymiar

ekologiczny. Budynek zostanie wyposażony m.in. w instalację fotowoltaiczną, system retencji wody opadowej oraz rozwiązania zwiększające efektywność energetyczną. Obiekt będzie również dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Całkowita wartość inwestycji przekracza 68 mln zł. Finansowanie pochodzi m.in. z Krajowego Planu Odbudowy, środków samorządu województwa pomorskiego, funduszy własnych spółki Copernicus oraz Pożyczki Strategicznej dla Pomorza, z której przeznaczono 20 mln zł na realizację projektu.

Inwestycja ma ogromne znaczenie nie tylko dla mieszkańców Gdańska, ale całego regionu. Rosnąca liczba zachorowań na nowotwory sprawia, że szybka i precyzyjna diagnostyka staje się jednym z kluczowych elementów skutecznego leczenia. Nowe centrum ma umożliwić wcześniejsze wykrywanie chorób oraz sprawniejsze kierowanie pacjentów do odpowiedniego leczenia, co może przełożyć się

na większą skuteczność terapii i poprawę komfortu pacjentów.

Powstające na Zaspie Centrum Zaawansowanej Diagnostyki Nowotworów wpisuje się w szerszy proces modernizacji pomorskiej ochrony zdrowia. Dzięki tej inwestycji nasz region zyska nowoczesne zaplecze diagnostyczne odpowiadające europejskim standardom, a Pomorzanie będą mogli korzystać z zaawansowanych badań bliżej miejsca zamieszkania, bez konieczności szukania specjalistycznej pomocy poza województwem.



Pomorskie wspiera młodych sportowców



Dorota Kulka

Samorząd województwa przeznaczył w 2026 r. rekordowe 24 mln zł na sport i aktywność fizyczną. Znaczna część tych środków trafi do klubów szkolących dzieci i młodzież, które odnoszą sukcesy w ogólnopolskiej rywalizacji sportowej. Dzięki temu młodzi zawodnicy z regionu będą mogli rozwijać swoje talenty, trenować w lepszych warunkach i przygotowywać się do kolejnych startów.

Podczas gali trzeciej edycji programu Pomorski Klub Sportowy wyróżniono 130 najlepszych klubów z całego regionu. Łączna kwota wsparcia przekroczyła 1,2 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na zakup sprzętu sportowego, organizację obozów treningowych oraz szkolenia młodych zawodników.

Największe sukcesy w Systemie Sportu Młodzieżowego osiągały kluby z Gdańska, Gdyni oraz powiatów kartuskiego i wejherowskiego. Wśród najpopularniejszych i najlepiej punktujących dyscyplin znalazły się: lekkoatletyka, żeglarstwo, gimnastyka sportowa, koszykówka, karate oraz boks. Łącznie pomorskie kluby zdobyły ponad 15 tys. punktów w 62 dyscyplinach sportowych.

Najwyższe dofinansowanie otrzymał AZS AWFIS Gdańsk, a wśród wyróżnionych znalazły się także m.in.: Sopocki Klub Żeglarski Ergo Hestia, Gdański Klub Sportowy Stocznio-wiec, Yacht Klub Polski Gdynia czy Akademia Młodego Lekko-atlety ze Słupska.

Program Pomorski Klub Sportowy działa od 2024 r. i jest



realizowany w ramach Wojewódzkiego Programu Rozwoju Sportu przez Pomorską Federację Sportu. Jego celem jest wspieranie szkolenia dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo oraz tworzenie warunków do dalszego rozwoju młodych zawodników.

W tym roku na same programy szkoleniowe dla młodzieży przeznaczono prawie 6,5 mln zł. Z pomocy skorzysta około pięciu tysięcy młodych sportowców, ponad 200 klubów i około 200 trenerów. Finansowanie obejmuje nie tylko treningi i udział w zawodach, ale również wsparcie psychologiczne, fizjoterapeutyczne oraz działania związane z profilaktyką urazów.

Samorząd województwa wspiera także rozwój infrastruktury sportowej. W 2026 r. realizowanych będzie dziewięć

projektów o łącznej wartości ponad 55 mln zł. Dzięki nim w regionie powstaną nowe boiska, hale i inne obiekty sportowe dostępne dla lokalnych społeczności.

Inwestycje w sport to korzyści nie tylko dla zawodników i klubów, ale również dla całego regionu. Rozwój infrastruktury i szkolenia sportowego sprzyjają aktywnemu stylowi życia mieszkańców, integrują lokalne społeczności oraz zachęcają dzieci i młodzież do regularnej aktywności fizycznej. To także szansa na promocję Pomorza poprzez sukcesy młodych sportowców oraz budowanie silnego i zdrowego społeczeństwa, które w przyszłości będzie aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym i gospodarczym naszego regionu.

SPORTOWE TALENTY WYRÓŻNIONE PODCZAS GALI

Aż 71 młodych sportowców z Pomorza otrzymało stypendia marszałka województwa pomorskiego na 2026 r. Wsparcie trafiło do zawodników reprezentujących 31 klubów i 16 dyscyplin sportowych w regionie.

Program stypendialny od lat wspiera sportowców osiągających wysokie wyniki na arenach krajowych i międzynarodowych. W tym roku przyznano rekordową liczbę świadczeń, a łączna kwota

przeznaczona na realizację programu wynosi prawie 940 tys. zł. Stypendia będą wypłacane przez 10 miesięcy – od marca do grudnia 2026 r.

Wsparcie otrzymali zawodnicy w różnych kategoriach wiekowych od juniorów młodszych po seniorów, w tym także sportowcy z niepełnosprawnościami. W zależności od kategorii miesięczne stypendia wynoszą od 700 do 2200 zł. Środki mogą zostać przeznaczone

m.in.: na treningi, sprzęt sportowy, udział w zgrupowaniach czy starty w zawodach.

Podczas gali wyróżniono również medalistów młodzieżowych imprez mistrzowskich oraz ich trenerów. Wręczono 42 nagrody dla zawodników i 33 dla szkoleniowców. W 2026 r. samorząd województwa przeznaczył na sport i aktywność fizyczną rekordową kwotę ponad 24 mln.

Energetyka jądrowa – kształcimy kadry przyszłości



Angela Dubielska

Pomorze rozpoczyna szeroko zakrojoną ofensywę edukacyjną związaną z budową pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej.

Powołana w maju tego roku Pomorska Rada Kompetencji Jądrowych ma połączyć: samorządy, szkoły, uczelnie i biznes, by wspólnie przygotować mieszkańców regionu do pracy w nowoczesnym sektorze energetycznym. Porozumienie inauguruje działalność rady podpisano w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego. Inicjatywę tworzą samorząd województwa oraz spółka Polskie Elektrownie Jądrowe. Chodzi o stworzenie systemu kształcenia odpowiadającego potrzebom rynku pracy, który powstanie wokół budowanej elektrowni jądrowej w gminie Choczewo.

Nowe gremium ma wspierać rozwój szkolnictwa branżowego, tworzenie klas patronackich i nowych kierunków studiów związanych m.in. z energetyką, automatyką czy nowoczesnym przemysłem. To ważny krok nie tylko dla samej inwestycji,



Fot. wizualizacja materiał prasowy Polskie Elektrownie Jądrowe

ale również dla mieszkańców regionu.

Społeczne korzyści projektu mogą być znaczące. Rozwój sektora jądrowego oznacza nowe miejsca pracy, większe możliwości zawodowe dla młodych ludzi oraz szansę na zatrzymanie wykwalifikowanych specjalistów na Pomorzu. Wraz z inwestycją rozwijać się będą także branże towarzyszące, takie jak logistyka, usługi techniczne czy sektor badawczo-rozwojowy.

Istotnym elementem działań rady będzie również edukacja

społeczna dotycząca energetyki jądrowej i bezpieczeństwa energetycznego. Ekspertki podkreślają, że powodzenie tak dużych inwestycji zależy nie tylko od technologii, ale także od dobrze przygotowanych kadr i społecznego zaufania.

W skład rady weszli przedstawiciele uczelni, instytucji rynku pracy, administracji publicznej oraz organizacji branżowych. Dzięki temu Pomorze chce stać się jednym z najważniejszych w kraju ośrodków kompetencji związanych z energetyką jądrową.

GDAŃSK WALCZY O OŚRODEK EUROPEJSKIEJ AGENCJI KOSMICZNEJ

Ponad 100 instytucji, uczelni i firm z Pomorza poparło kandydaturę Gdańska na siedzibę polskiego ośrodka Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA). Wspólny apel w tej sprawie trafił do premiera Donalda Tuska. Sygnatariusze podkreślają, że taka inwestycja mogłaby stać się ważnym impulsem rozwojowym dla całego województwa pomorskiego.

Gdańsk ma mocne argumenty w walce o lokalizację ośrodka. W regionie działa już Polska Agencja Kosmiczna, a pomorskie uczelnie i firmy od lat rozwijają technologie związane z informatyką, analizą danych czy bezpieczeństwem morskim. Połączenie kompetencji technologicznych

i doświadczeń związanych z gospodarką morską ma być jednym z największych atutów Pomorza.

Powstanie centrum ESA oznaczałoby nowe miejsca pracy dla specjalistów z branż technologicznych, IT i inżynierii. Skorzystałyby również lokalne firmy i startupy, które mogłyby uczestniczyć w międzynarodowych projektach badawczych oraz rozwijać innowacyjne rozwiązania. To także szansa dla młodych mieszkańców regionu, którzy po studiach mogliby znaleźć atrakcyjną pracę na Pomorzu zamiast wyjeżdżać do innych krajów.

Ważnym aspektem jest również bezpieczeństwo. Centrum ESA miałyby zajmować się

m.in.: analizą danych satelitarnych, obserwacją Ziemi i technologiami wspierającymi ochronę infrastruktury krytycznej. Dla regionu nadmorskiego, w którym ważną rolę odgrywają porty, energetyka morska i bezpieczeństwo Bałtyku, takie kompetencje mogą mieć strategiczne znaczenie.

Przedstawiciele Pomorza przekonują, że nasz region ma już odpowiednie zaplecze naukowe, technologiczne i organizacyjne, by szybko rozpocząć działalność nowego ośrodka. Jeśli decyzja będzie korzystna dla Gdańska, Pomorze może stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnych technologii w Polsce.

Malbork ma pierwszy w Polsce marcepanomat



Dorota Kulka

Malbork jest znany nie tylko z największego ceglanoego zamku na świecie, ale także marcepanomatu i ciastomatu. O tym, na czym polega fenomen tych urządzeń opowiada ich pomysłodawczyni Marta Bartosz z pracowni Taka Inna.

Pierwsze urządzenia typu „maty” w Polsce pojawiły się w 2023 r. Jednym z pionierów była m.in. cukiernia z Krakowa, która uruchomiła automat pączkomat. Podobne maszyny z rzemieślniczymi wypiekami dostępne 24/7 działają też m.in. w Szczecinie i Warszawie. Natomiast w Gdańsku można kupić np. kwiaty w kwiatomacie czy pizzę w pizzomacie.

Co można dostać w malborskim ciastomacie?

Oczywiście ciasta i to różne. Marta Bartosz piecze torty, ale w ciastomacie zamieszcza monoporcje, czyli małe często fikuśne w kształtach desery o lekkiej, musowej konsystencji zestawów ciast. Są też zestawy mini pawlowych, viralowe monoporcje np. mango i maliny.

– W sumie w ciastomacie jest 14 oddzielnych półeczek, na których można umieścić 14 pudełek z ciastami – tłumaczy właścicielka marki Taka Inna. Gdzie jest to чудо? Znajduje się na ul. Chodkiewicza 33 w Malborku i uruchomiono je 16 maja 2024 r.

Ciastomat odniósł sukces, więc przyszła pora na marcepanomat?

Ludzie chętnie kupują ciasta z ciastomatu. Bardzo chwalą

różnorodność i dostępność produktów. To właśnie ten sukces był inspiracją do wprowadzenia marcepanu, który również miał swoich fanów.

– Zanim zaczęłam robić Malborski Marcepan, masę marcepanową z Lubeki używałam tylko w okresie Bożego Narodzenia do robienia ciasteczek. Stworzenie Malborskiego Marcepanu w obecnej wersji zajęło mi kilka miesięcy – opowiada pani Marta.



Fot. Archiwum prywatne Taka Inna



Fot. Lukasz Tokarczyk / UMWP

i z pistacjami. Dostępne są w wariantach 4, 6, 9 i 12 sztuk marcepanowych cudniek i mają aż miesiąc terminu przydatności do spożycia. Wszystko jest wykonywane ręcznie, manufakturowo i zgodnie z XIX-wieczną recepturą, tylko delikatnie podkreconą.

Co wyróżnia takie urządzenie?

Produkty są dostępne 24 h i działają siedem dni w tygodniu. Prawie nie potrzebują człowieka. A co najważniejsze, są na wyciągnięcie ręki. Wychoodzimy z domu i kupujemy, co chcemy. Piekarz czy cukiernik musi tylko zadbać, aby urządzenie było pełne.

– A o tym, ile towaru zostało oraz który najlepiej czy najszybciej się sprzedaje, właściciela informuje specjalna aplikacja – podkreśla pani Marta. Czasem taką szafę uzupełnia się raz dziennie, a innym razem nawet cztery razy na dobę. Co ważne, ciastkomat to lodówka, więc zimą grzeje, a latem chłodzi i nie ma szansy, aby coś się w niej zepsuło.

Urządzenie do wydawania marcepanu zaprojektowała sama, a wyprodukowała je firma z Częstochowy. Dokładnie 2 czerwca 2026 r. marcepanomat został uruchomiony.

– To pierwsze tego typu urządzenie w Polsce – cieszy się Marta Bartosz.

Znajduje się niedaleko Muzeum Miasta Malborka, przy ul. Kościuszki na skrzyżowaniu z ul. Warecką. To bardzo uczęszczany trakt przez mieszkańców i turystów, ponieważ znajduje się na trasie do zamku i dworca PKP.

W marcepanomacie znajdują się 30 slotów. Można kupić marcepanki: w cukrze pudrze, kakao, skórce pomarańczowej



Fot. Archiwum prywatne Taka Inna



MIECZYŚŁAW STRUK
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

ZAPRASZA NA

ULICZKĘ POMORSKĄ

LOKALIZACJA → UL. SZEROKA
(od ul. Grobla II do ul. Tandety)



JARMARK
ŚW. DOMINIKA

OD 25.07
DO 16.08

